

K A Y

Kiedy usnę - przychodzisz.

Włosy masz czarne, miękkie,

obcięte krótko.

Jasne oczy - ciepłe, jak piasek

w upalny dzień.

Usta twe delikatne

jak dojrzała morela.

Dotyk twych rąk zastępuje pocałunki.

Nazywam cię Kay -

promienne wcielenie snu.